Rok IX. Nr. 227 Sosnowiec, poniedziałek 20 sierpnia 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ...

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, t... 77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Plebiscyt w Niemczech

przyniósł zwycięstwo Hitlerowi

BERLIN, 19. 8. (wł.) Dziś w całych Niemczech odbył się plebiscyt, który ma być wyrazem zaakceptowania, lub odrzucenia zmiany, jaką rząd na podstawie pełnomocnictwa dokonał po śmierci Hindenburga. Zmiana ta polegała na tem, że stanowisko prezydenta zostało połączone ze stanowiskiem kanclerza Rzeszy. Jak wiadomo, połączone te stanowiska objął Hitler.

Głosowanie odbyło się przy pomocy kartek tylko z napisem „tak“ lub „nie“.

W głosowaniu wzięło udział około 80 proc. uprawnionych do głosowania.

Według dotychczasowych obliczeń znaczna większość kartek jest z napisem „tak“.

W ten więc sposób naród niemiecki zaakceptował akt dokonany przed paru tygodniami przez Hitlera.

16 kilometrów nad ziemią

Balon stratosferyczny wylądował szczęśliwie w Jugosławji

BELGRAD, 19. 8. (wł.) Balon stratosferyczny uczonego belgijskiego Cosynsa wylądował wczoraj o godz. 20.40 na granicy Jugosławji, Czechosłowacji i Węgier.

Według oświadczeń uczonych osiągnęli oni 16 klm. wysokości. Obaj czują się dobrze. Są jednak zmęczeni. Balon zostanie przewieziony do Belgji.

„Babka rewolucji rosyjskiej“ umierająca

PRAGA, 19.8. Zamieszkująca od 1918 r. w jednej z miejscowości położonych w pobliżu Pragi sławna rewolucjonistka rosyjska 90 letnia Katarzyna Breszko-Breszkowska zwana „babką rewolucji“ jest umierająca.

Wiadomość ta wywołała w kołach emigracji rosyjskiej wstrząsające wrażenie. B. premjer pierwszego rządu rewolucyjnego Aleksander Kiereński przybył samolotem z Paryża do Pragi i pospieszył natychmiast do łoża umierającej. Katarzyna Breszko-Breszkowska brała wybitny udział w rosyjskim ruchu rewolucyjnym. Po przewrocie bolszewickim zamieszkała w okolicach Pragi, gdzie dom jej stał się ogniskiem towarzyskim dla licznych kół emigracji rosyjskiej.

Aresztowanie gen. Gajdy

PRAGA, 19.8. Dziś rano w Brnie został aresztowany komendant czeskich faszystów gen. Gajda, który ma odsiedzieć jeszcze 26 dni za nieudały przewrót żydenicki. Gajda poprosił w prawdzie władze sądowe o odroczenie mu kary, jednakże prośba jego została odrzucona. Ponieważ sam w dniu dzisiejszym do odsiedzenia kary się nie zgłosił, aresztowano go.

Gwałtowne trzęsienie ziemi

LONDYN, 19.8. Z Tokio donoszą, iż okręg Nagoya nawiedzony został dziś gwałtownem trzęsieniem ziemi, które wywołała wśród ludności olbrzymą panikę.

Według dotychczasowych wiadomości trzęsienie ziemi nie spowodowało liczniejszych ofiar w ludziach natomiast szkody materjalne są znaczne.

Wskutek obsunięcia się ziemi unieruchomiona została komunikacja kolejowa przez jeden z tunelów.

Nowa tragedja w Tatrach

Pół godziny między życiem a śmiercią

ZAKOPANE, 19.8. Pod Żabią Przełęczą nad Żabiem Okiem wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padła dr. Janina Frenklowa 34-letnia lekarka ze Lwowa.

Frenklowa wybrała się w góry ze znanym przewodnikiem Wawrytko Krzeptowskim, by z Morskiego Oka udać się przez Żabią Przełęcz na stronę czechosłowacką Około godz. 13 turyści związani liną znajdowali się już niedaleko przełęczy. W pewnem miejscu prowadzący przewodnik Wawrytko po umieszczeniu p. Frenkiel w zasłoniętem przez występ skalny miejscu i po ostrzeżeniu jej, aby się z za osłony nie wychylała, gdyż mogłoby to jej grozić uderzeniem przez usuwające się z pod jego nóg kamienie zaczął piąć się stromą ścianą w górę. Nieuwaga p. Frenkiel, która wychyliła się z poza załomu spowodowała katastrofę. Jeden z kamieni poruszony liną uderzył ją w głowę z taką siłą, że turystka straciła przytomność i osunęła się parę metrów w dół.

Wawrytko uniknął niebezpieczeństwa porwania go liną, w dół, tylko dzięki natychmiastowemu przywarciu całem ciałem do ściany, w której to pozycji przetrwał pół godziny, nim zdołał umocować na ścianie linę, aby zejść na dół do turystki i udzielić jej pierwszej pomocy.

Niestety zastał ją w stanie nieprzytomnym silnie broczącą krwią. Na skutek nawoływań znajdujący się w górach turyści dali znać do Morskiego Oka, skąd zorganizowano natychmiast akcję doraźną. Z Zakopanego udało się pogotowie tatrzańskie do Morskiego Oka a stąd na miejsce katastrofy. Frenklową w stanie nieprzytomnym zniesiono do Morskiego Oka, a stąd do Zakopanego do szpitala, gdzie Frenklowa poddana została natychmiast operacji trepanacji czaszki. Stan Frenklowej jest bardzo groźny. Zaznaczyć należy, że p. Frenklowa była wytrwałą turystką i niejednokrotnie już wraz z Wawrytką urządzała dłuższe wycieczki w góry.

Potworna zbrodnia bandytów

pod Włocławkiem

WŁOCŁAWEK, 19. 8. Na mieszkanie rolnika Jankowskiego we wsi Cieluchowo napadło kilku uzbrojonych i zamaskowanych bandytów.

Napastnicy wiedząc, że Jankowski przed kilkoma dniami sprzedał kilkadziesiąt centnarów pszenicy zaczęli się domagać wydania pieniędzy. Kiedy napadnięty omówił, bestjalscy rabusie poczęli go bić, wreszcie postrzelili Jankowskiego śmiertelnie w bok i rękę.

Kiedy Jankowski osunął się zemdlony na ziemię, zbrodniarze poczęli się znęcać nad jego żoną. Wreszcie zagrozili, że wrzucą do piwnicy trzytygodniowego synka Jankowskich.

Gdy poranieni gospodarze nie dali się jednak sterroryzować, bandyci związali domowników i uwięzili w piwnicy, a sami przetrząsnęli mieszkanie, zabierając przeszło tysiąc zotych gotówki.

W międzyczasie Jankowski przyszedł do przytomności, wyswobodził się z więzów i wypełzł na czworakach na dwór. Tutaj pilnowali domu pozostali uczestnicy krwawego napadu, którzy nieszczęśliwego zatłukli kołami.

Po ohydnej zbrodni i rabunku bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku, konającego Jankowskiego przewieziono do szpitala w Lipnie. Za zbrodniarzami policja wszczęła pościg.

Zwycięstwo lekkoatletek polskich w Poznaniu

POZNAŃ, 19. 8. (wł.) W dniu dzisiejszym odbył się w Poznaniu kobiecy mecz lekkoatletyczny pomiędzy Polską a Japonją.

Zawody cieszyły się wielkiem zainteresowanie publiczności.

Wchodzące na stadjon drużyny lekkoatletyczne Polski i Japonji publiczność powitała frenetycznemi oklaskami, poczem odegrano hymny narodowe obu państw.

Mecz zakończył się zwycięstwem lekkoatletek polskich w stosunku 62:37 pkt.

Warszawa—Moskwa

Samolotem do dwu biegunów politycznych

PARYŻ, 199. 9. Publicysta Keryllis, współdyrektor „Echo de Paris“, opuścił Paryż, udając się w podróż samolotem do Warszawy i Moskwy.

Przed odjazdem Keryllis oświadczył, iż Warszawa i Moskwa stały się obecnie 2 biegunami dyplomacji europejskiej i dlatego pragnie się udać do tych stolic celem zbadania na miejscu szeregu interesujących go problemów.

W Moskwie Keryllis pragnie zbadać pewne kwestje, dotyczące lotnictwa, wojskowości, konfliktu japońsko - sowieckiego i stosunków z Niemcami i Francją.

W Warszawie będzie się starał zdać sprawę obecnej sytuacji politycznej w Polsce i nawiązać rozmowy z wybitnemi osobistościami.

75 ludzi skoczyło razem na spadochronach

MOSKWA, 19.8. W związku z dorocznym „Dniem lotnictwa“ sowieckiego na lotnisku centralnego Aeroklubu pod Moskwą odbył się wielki pokaz lotniczy, na który złożyły się loty akrobatyczne, bombowe, walka powietrzna oraz grupowe skoki ze spadochronami.

Na zakończenie pokazu skoczyło ze spadochronami jednocześnie 75 największy na świecie samolot lądo ludzi, oraz przeleciał nad lotniskiem wy „Maksym Gorkij“.

Pokaz odbył się w obecności przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego i prasy zagranicznej a także wielotysięcznych tłumów.

W Austrji trzeszczy szubienica

WIEDEŃ, 18. 8. PAT. Trybunał wojskowy skazał na śmierć jednego narodowego socjalistę za udział w napadzie na wiedeńską radjostację w dniu 25 lipca. 12-tu pozostałych uczestników napadu skazano na dożywotnie więzienie. W Insbrucku sąd wojskowy skazał na śmierć dwuch narodowych socjalistów, oskarżonych o przemycanie z Niemiec materjałów wybuchowych

Wyniki ligowe

POLONJA — RUCH 3:3.
CRACOVIA — GARBARNIA 2:1.
WARTA — Ł. K. S. 2:1.

O wychowanie nowych obywateli Polski

Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego

Dwie były w dziejach Polski próby oparcia szkolnictwa o własną, tylko z ducha i potrzeb własnych wysnutą ustawę. Pierwsza próba została dokonaną w okresie gdy Polska chyliła się do upadku, drugiej zaś próby jesteśmy obecnie świadkami w wolnej Ojczyźnie.

Pierwszą była wiekopomna próba reform w szkolnictwie, zaprojektowana w r. 1773 przez Komisję Edukacji Narodowej. Wówczas to zrozumiano nareszcie, że dla celów samoobrony narodow. potrzebna jest nietylko silna armja, ale i gruntowna reforma szkolnictwa, aby przez nią tchnąć w obywateli nowego ducha i nowe sposoby myślenia z korzyścią dla państwa. Niestety reforma ta przyszła wtedy za późno.

Obecnie już drugi rok obowiązuje nowa ustawa o ustroju szkolnictwa, ustanowione zostały nowe podwaliny dla rozwoju naszej myśli pedagogicznej, metody wychowania i kształcenia na nowe posunięte zostały tory. Na podstawie doświadczeń, które w szkolnictwie poczyniliśmy w ciągu ostatnich piętnastu lat, minister oświaty p. Jędrzejewicz opracował reformę, sięgającą głęboko w życie i ustrój naszych szkół. Począwszy od wyższych uczelni, poprzez szkolnictwo średnie, do zawodowego i powszechhnego — została gruntownie zmieniona zarówno ideologja pedagogiczna, jak i program szkolenia.

Ideą przewodnią, niejako bazą podstawową nowej reformy jest myśl zespolenia tej młodzieży, która już narodziła się w wolnej Polsce, jaknajsilniejszemi węzłami z ideą państwa. Idea wychowania państwowego stała się tu kategorocznym imperatywem, poprostu nakazem życia i celem, do którego zmierzać musi każdy pedagog polski.

Cel ten został wcielony w ramy nowej ustawy szkolnej i już drugi rok szkolny idzie, jak w setkach i tysiącach szkół naszych trwa ta rozpoczęta praca nad realizacją praktyczną nowych zasad wychowania i wyszkolenia naszej młodzieży polskiej.

Jadowita kobra towarzyszką zabawy

dwuletniego dziecka

Z Kaszmiru donoszą o niezwykle ciekawym wypadku zaprzyjaźnienia się najgroźniejszego z węży w Indjach, t. zw. królewskiej jadowitej kobry z małą 2-letnią dziewczynką Jesodją. Matka pozostawiła dziecko w chacie nad brzegiem rzeki, nie przewidując, że jej chata ma tak niebezpiecznego sąsiada. Gdy pewnego razu wróciła z nad rzeki po wypraniu bielizny, zauważyła ku niezmiernemu przerażeniu że jej dziewczynkę otacza swemi kręgami olbrzymi okaz królewskiej kobry. Obawiając się podejść bliżej, głośnemi krzykami zwołała na pomoc ludzi. Lecz także z pośród gromady sąsiadów nikt nie miał odwagi uwolnić dziecko od węża.

Tymczasem mała Jesodja bawiła się z wężem w najlepsze. Wyciągała ku niemu rączki, a kobra upodobała sobie widocznie rolę towarzyszki zabawy dziecka i figlowała z niem, jak piesek lub kot.

Wreszcie Hindusi podeszli bliżej, chcąc wyrwać Jesodję z niebezpiecznego koła, lecz wąż podniósł groźnie głowę, nie kryjąc wrogich zamiarów. Hindusi zmuszeni byli zatem cofnąć się i w niemem przerażeniu obserwowali igraszki dziecka z wężem. Wreszcie kobrze znudziła się widocznie zbyt liczna publiczność i leniwie odpełzła w krzaki.

Świadkowie tego niezwykłego zdarzenia są przekonani, że dziecko które — jak się okazało — nie pierwszy raz zabawiało się z jadowitym wężem, wywołującym nawet u dorosłych paniczną trwogę, jest... wybrane przez bogów.

Podwyższenie opłat w P.K.O.

W tych dniach pocztowa kasa oszczędności rozesłała uczestnikom obrotu czekowego nową taryfę opłat ważną od 1 września r. b., która w bardzo dotkliwy sposób obarcza nasze życie gospodarcze i szerokie sfery publiczności. Dotyczy to zwłaszcza opłat za podjęcie gotówki z P.K.O., które dotychczas wynosiły 5 gr. od czeku bez względu na wysokość, obecnie zaś wynoszą od 20 gr. do 3 zł. Jest to poważna kilkusetprocentowa podwyżka, która obciąży ogromnie silnie wszystkich uczestników obrotu czekowego P. K. O. i skłoni wielu do przechowywania pieniędzy w domu, lub też do załatwiania operacyj w inny sposób

Druga zmiana dotyczy opłat za wpłaty na rachunek w P.K.O. Dotychczas posyłający pieniądze nie płacił nic, co ogromnie spopularyzowało ten sposób przekazów pieniężnych, odbierający zaś uiszczał opłatę wynoszącą od 5 gr. do zł. 1.50. Obecnie ta opłata została prawie podwojona i wynosi od 10 gr. do 2 zł. 50 gr., przyczem uiszcza ją wpłacający pieniądze.

Wprawdzie w ten sposób uczestnik obrotu czekowego nie będzie ponosił żadnych kosztów od dokonanych wpłat na jego rachunek (obciążony już zresztą dostatecznie przy wypłatach), lecz równocześnie opłaty te, znacznie podwyższone, poniesie wpłacający.

Obciążenie w obecnych czasach kryzysu szerokich sfer publiczności tak znacznemi podwyżkami opłat manipulacyjnych, przyniesie wprawdzie chwilowo P.K.O. znaczne nowe zyski, lecz w przyszłości niewątpliwie odbije się na całej organizacji obrotu czekowego.

Budowa kolei Kraków -- Miechów

zbliża się do końca

Z początkiem grudnia zostanie uruchomiona i oddana do użytku nowa linja kolejowa Kraków — Miechów, stanowiąca skrócenie linji Kraków — Warszawa.

Prace koło budowy jej szlbko postępują naprzód. Po wykończeniu nasypu, przekopów, całego szeregu mostów i przepustów, obecnie kończy się układanie torów. Obecnie jest ułożonych już 20 km. toru od stacji krakowskiej począwszy.

Na linji Kraków — Miechów powstało nowych 5 stacji a budynki stacyjne i dworce kolejowe już stoją. Są to od Krakowa poczynając następcjące stacje: Sudoł, Łuczyce, Słomniki, Miechów i Tunel. Ta ostatnia stacja stanowi węzeł kolejowy, gdzie nowa linja łączy się ze starym szlakiem Strzemieszyce — Kielce.

Prace obecne postępują naprzód szybko, gdyż na przestrzeni 20 km. kursują już pociągi towarowe dowożące podsypkę, balast kamienny i inne potrzebne do budowy materjały budowlane.

Połączenie linji Kraków — Miechów z linją Dęblin — Strzemieszyce nastąpi już prawdopodobnie z końcem września.

IX-ty Doroczny Walny Zjazd Krajowy Delegatów Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej

W dniu 2-go września rb. odbędzie się IX-ty Doroczny Walny Zjazd Krajowy Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy pod łaskawym pratektoratem Pana Wojewody Śląskiego dr. Michała Grażyńskiego, d-cy DOK. V gen. Łuczyńskiego, d-cy dywizji śląskiej gen. Zająca, JE. Ks. Biskupa Adamskiego Prezesa Zarządu Głównego Federacji P. Z. O. O. gen. Romana Góreckiego.

Zjazd poprzedzą zawody strzeleckie a następnie otwarcie Zjazdu z następującym porządkiem:

Sobota dnia 1 września 1934 r. Godz. 8: Zbjórka zawodników na strzelnicy wojskowej obok parku Kościuszki. Godz. 8,10: Przyjęcie raportu przez komendanta Głównego OZPR. Godz. 8,25: Przyjęcie raportu przez Prezesa Gł. OZPR. Godz. 8,45: Przyjęcie raportu przez przedstawicieli władz. Godz. 9: Otwarcie zawodów strzeleckich i oddanie strzałów honorowych przez przedstawicieli władz. Godz. 3.20. Zajęcie stanowisk przez zawodników i rozpoczęcie strzelań. Godz. 14,30: Dalszy ciąg strzelań.

Niedziela, 2 września: Godz. 7,30:: Zbiórka wszystkich członków na boisku Kolejowego PW. i WF. przy ulicy Bankowej. Godz. 8,40: Przyjęcie raportu przez prezesa i Komendanta Zarządu Głównego kol. Jakubowskiego. G. 9: Wymarsz na nabożeństwo do kościoła Garnizonowego, które odprawi kapelan honorowy Okręg. Związku Podoficerów Rez. ks. prob. Kupilas. Godz. 9,30: Przegląd oddziałów przez władze wojskowe. Godz. 9,45: Nabożeństwo. G. 11,30: Złożenie wieńca na placu Wolności i wymarsz do defilady. Godz. 12: Defilada przy ul. Wawelskiej Godz. 13: Otwarcie Zjazdu w sali Teatru Polskiego. Godz. 15: Wyjazd do Mysłowic, gdzie nastąpi odsłonięcie pamiątkowej tablicy w 20-lecie wymarszu I Kadrowej. Wieczorem zabawa w Parku Kościuszki.

Poniedziałek, 3 września: Godz. 8,30: Obrady poszczególnych Komisyj w Śl. Zakładach Technicznych przy ul. Krasińskiego. Godz. 1p: Otwarcie obrad plenarnych. Godz. 19. Zakończenie obrad.

W obradach biorą udział tylko delegaci, reszta członków bierze udział w zwiedzaniu miasta, hut, kopalń, muzeum i t. p. Uczestnicy korzystają z 75 proc. zniżki kolejowej.

Na Zjazd zapowiedziany jest przyjazd plutonu w mundurach historycznych z czasów Księstwa Warszawskiego.

KRONIKA

Poniedz. 20 Sierpień

Dziś: Stefana Kr.
Jutro: Joanny Framiot wd.
Wschód słońca: 4.22
Zachód słońca: 18.31

Kino EDEN Dęblińska 4 — Życie bez jutra, Nancy Carooll i Edmund Lowe

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 20 sierpnia.

6.30. Kiedy ranne wstają zorze. 6.33. Gimnastyka. 7.05. Dziennik poranny. 6.35 Płyty. 7.20. Chwilka pań domu. 7.25. Program na dzień bieżący. 7.30 Rozmaitości. 11.57. Sygnał czasu. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10. Muzyka lekka. 13.00. Dziennik południowy. 13.05 Płyty. 14.00. Wiadomosci o eksporcie polskim. 14.05. Wiadomości gospodarcze. 16.00. Wesoła audycja muzyczna. 17.00. Audycja dla dzieci. 17.15. Koncert kameralny. 17.45. Recital śpiewaczy. 18.00. Powrót do rękodzieła. 18.15. Płyty 18.55. Życie artystyczne stolicy. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Program na dzień następny. 19.15. Podchorążówka. 19.40. Płyty. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Świat z wysoka. 20.12. Muzyka lekka 20.55. Dziennik wiecz. 21.00. Transmisja z Gdyni. 21.02. Skrzynka pocztowa. 21.12. Koncert popularny. 22.00. Wybuch wojny wspomnienia osobiste. 22.15 Muzyka lekka 23.00. Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE.

Poniedziałek, 20 sierpnia.

6.30. Audycja poranna. 11.45. Program na dzień bieżący. 11.50. Wiadomości bieżące. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Transmisja z Warszawy. 14.05. Giełda zbożowa. 16.00. Wesoła audycja muzyczna. 16.45. Płyty. 17.00. Audycja dla dzieci. 17.45 Transmisja z Warszawy. 18.15. Płyty 18.45. Pogadanka z Warszawy. 18.55. Rozmaitości. 19.00. Kłótnie wielkich uczonych. 19.15. Audycja żołnierska. 19.40. Płyty. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Transmisja z Warszawy. 20.12. Muzyka lekka. 20.15. Dziennik wieczorny. 21.00 Transmisja z Warszawy. 21.02. Porady radjotechniczne. 21.12. Transmisje z Warszawy.

WARSZAWA.

Wtorek, 21 sierpnia.

6.30. Kiedy ranne wstają zorze. 6.35. Płyty. 6.40. Gimnastyka 6.55. Płyty. 7.05 Dz. por 7.10 Płyty. 7.20. Chwilka pań domu. 7.30. Rozmaitości. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10. Muzyka lekka. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Audycja dla dzieci. 13.55. Z rynku pracy. 14.00. Wiadomości gospodarcze. 16.00. Reportaż muzyczny. 17.00. Skrzynka PKO. 17.15. Koncert kameralny. 18.00. Odczyt budowlany. 18.15 Arje i pieśni.. 18.45. Pogadanka harcerska. 18.55. Chwilka lotnicza. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Program na dzień następny. 19.15. Drobne utwory fortepianowe. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Myśli wybrane. 2002. Minuty literackie. 20.12. Płyty. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Koncert muzyki polskiej. 22.50 Za kulisami zbrojeń. 22.45. Płyty. 23.00. Wiadomości meteorologiczne.

—o—

Z Kielc

(k) **Właścicielka domu garczkiem kuchennym pobiła swą lokatorkę.** Mroczkówna Sabina, zam. w Kielcach przy ul. Ciepłej Nr. 8 — zameldowała, że Sępowicz Stanisława, właścicielka domu w którym meldująca mieszka, na tle zatargu mieszkaniowego uderzyła ją żelaznym garczkiem w głowę, powodując znaczny obrzeg i wylew podskórnej krwi w okolicy prawej kości skroniowej. Według orzeczenia lekarskiego rana Mroczkównej zalicza się do ciężkich uszkodzeń ciała.

Z Zagłębia

— **Do gminnych kół BBWR. w powiecie będzińskim.** Rada powiatowa BBWR. w ciągu sierpnia i września, sekcja organizacyjno-techniczna dokona lustracji wszystkich kół gminnych w powiecie. Panowie prezesi kół i zarządy przygotują sprawozdania na piśmie i ustne. Z okazji lustracji odbywać się będą zebrania prezesów wiejskich kół BBWR., na których złożą oni swoje sprawozdania oraz przedłożą projekty pracy na okres zimowy.

W tej sprawie będzie się sekcja porozumiewać z prezesami gminnych kół i ustali termin zebrań. Lokal na zebrania wybierać w środku gminy, niekoniecznie w siedzibie koła. Do prac jesiennych należy przysętpować niezwłocznie.

— **O racjonalną rozbudowę m. Czeladzi.** Sprawa planowej rozbudowy m. Czeladzi była niejednokrotnie przedmiotem debat różnych komisyj budowlanych, rad miejskich i t. p. Czeladź pod tym względem znajduje się w opłakanym stanie. Wznosi się nowe budynki po różnych zakątkach miasta, przyczem nie zważa się wcale na planową rozbudowę miasta oraz na wygląd estetyczny stawianych budynków. Kwestją tą niedawno zajmowała się ponownie rada przyboczna w Czeladzi Zarząd miejski postanowił skończyć rozpoczęte przez inż Czyża pomiary miasta i opracować plany regulacyjne. Na ten czas wstrzymano zatwierdzanie planów nowych budynków. Wczoraj sprawa ta była roztrząsana na konferencji w magistracie Czeladzkim. W konferencji wzięli udział kom. J. Miodyński, p. J. Tajchman, inż. Czyż, inż. Gadomski, inż. Tomilin i arch. Ogłodek. Zawarte zostały umowy, w których inż. Czyż zobowiązuje się wykończyć pomiary miasta na 1 października 1935 r., zaś przygotowanie planów regulanyjnych ma być przeprowadzone m ciągu 2 lat. Koszt tych planów regulacyjnych wynosi 10.400 zł.

— **Dzień polaka z zagranicy na Piaskach.** Dnia 12 bm. obchodzono na Piaskach przy kopalni „Czeladź" uroczystość dnia polaka z zagranicy, z następującym programem: msza św., akademja o polonji zagranicznej i zbiórka do puszek na rzecz funduszu akcji kolonjalnej. W uroczystości brały udział miejscowe organizacje: szkoła policji państwowej, podoficerowie rezerwy, straż ogniowa, sokół, strzelec, związek pracy obywatelskiej kobiet, oddział mundurowy górników kopalni „Czeladź" i inne. Zbiórka do puszek dała 21 zł. 54 gr., która to kwota została dn. 18 bm. przesłana na konto funduszu akcji kolonjalnej.

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie miasta następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 2, czerwonka zachor. 1, zgon 1, płonica zachor. 4, błonica zachor. 2, odra zachor. 13, zgon 1, róża zachor. 2, krztusiec zachor. 4, gruźlica zachor. 1, zgon 1.

— **Mieszkanka Sosnowca**, 43-letnia Tekla Janicka (Piłsudskiego 72) stanęła onegdaj przed sądem okręgowym w Sosnowcu jako oskarżona o udział w kradzieży wędlin w sklepie Jana Kołacza, zamieszkałego w tym samym domu. Sąd skazał Janicką na sześć miesięcy więzienia i karę zawiesił.

— **Notoryczna złodziejka** Irena Miśta, lat 22 (Zawiercie, Piaskowa 27) wsunęła na targu w Zawierciu rękę pod spódnicę 53-letniej Antoninia Nowak, chcąc jej skraść sakiewkę z pieniędzmi.

Złodziejkę złapano na gorącym uczynku.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Miśtę wczorajj na sześć miesięcy więzienia.

— **Komitet niesienia pomocy powodzianom** w Łagiszy zawiadamia, że zapowiedziana na dizeń 15 bm. zabawa z loterją fantową nie odbyła się z powodu niepogody. Zabawa ta odbędzie się w dniu dzisiejszym w lokalu p. Sitka w Łagiszy Starej.. W razie niepogody w tymże dniu, zabawa i loterja fantowa odbędzie się w sali remizy strażackiej w Łagiszy.

Dwuch górników żywcem pogrzebanych

Wydobyto martwe zwłoki jednego — drugi żyje

Nielegalne szybiki, zwane ogólnie „bieda — szybami", pochłaniają codziennie niemal coraz to nowe ofiary.

W ub. sobotę donosiliśmy o śmierci bezrobotnego górnika w bieda-szybie w Dąbrowie na terekopalni „Paryż". Dziś znów mamy do zanotowania drugi podobny wypadek.

W jednym z nielegalnych szybików w Wojkowicach Komornych pracowało przy wydobywaniu węgla dwuch bezrobotnych: **Piotr Piekarski i Józef Ligęza**, obaj zamieszkali w Wojkowicach Komornych.

W pewnym momencie, prawdopodobnie wskutek ostatnich deszczów, obsunęły się zwały ziemi i zasypały szybik. Kilku bezrobotnych, znajdujących się na powierzchni było świadkami zawalenia się szybiku.

Bezrobotni ci zaalarmowali natychmiast swych kolegów. W krótkim czasie zorganizowano pomoc i przystąpiono do odkopywania szybiku. Praca jednak odbywała się bardzo powoli, gdyż ziemia w dalszym ciągu się osuwała.

Akcja ratunkowa trwała bez przerwy przez cały całą sobotę, w nocy i niedzielę.

Około godz. 4 popoł. dokopano się do dna szybiku **i wydobyto martwe już zwłoki Józefa Ligęzy.** Na głowie nieszczęśliwego widać było dużą ranę. Prawdopodobnie poniósł on śmierć na miejscu. Osuwająca się ziemia i gruz spadły mu na głowę i przygniotły.

W piętnaście minut po wydobyciu Ligęzy natrafiono w głębi w korytarzu na drugiego górnika, **Piotra Piekarskiego, który dawał słabe oznaki życia.**

Wydobyto go natychmiast na powierzchnię i powierzono opiece felczera **P. Zawiślańskiego**, który dołożył wszelkich starań, aby przyprowadzić go do przytomności. Po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, Piekarski otworzył oczy i począł się rozglądać. Nieszczęśliwy był tak wyczerpany, że nie mógł przemówić słowa. Wypił trochę herbaty, poczem odwieziono go doszpitala. Stan jego zdrowia nie budzi obaw o życie.

Przed zasypanem szybikiem, podczas akcji ratunkowej gromadzili się mieszkańcy Wojkowi — Komornych i okolicznych osiedli, interesując się losem nieszczęśliwych górników.

Zakończenie półkolonji letnich Z.P.O.K. w Zawierciu

Poza półkolonjami, prowadzonemi przez miejski komitet funduszu pracy, również miejscowy oddział związku pracy obywatelskiej kobiet prowadził półkolonje dla dzieci w wieku szkolnym najbardziej potrzebujących odżywienia. Kolonje prowadzone były w 2-ch turnusach, a przebywało na nich 400 dzieci. Każdy turnus trwał po 4 tygodnie. Podzielone na grupy dzieci pozostawały przez cały czas pod opieką wykwalifikowanych wychowawczyń, które dokładały wszelkich starań, aby 4-tygodniowy okres przebywania na półkolonjach spędziły dzieci jaknajweselej i aby w tym czasie zapomniały o niedostatkach rodzinnych. Kuchnia półkolonji mieściła się w domu ludowym, zaś dzieci cały dzień spędzały na grach i zabawach w lasku obok domu ludowego. Przebywające na półkolonjach dzieci otrzymywały 3 razy dziennie smaczne i pożywne posiłki, a że na półkolonjach było im dobrze, świadczą o tem zaokrąglone twarzyczki. Faktyczną opiekunką i kierowniczką półkolonji obydwóch turnusów była d-rowa Osternowa, która przyjętym na siebie obowiązkom poświęcała b. wiele czasu wywiązała się z nich b. dobrze.

Zakończenie II turnusu powyżej wspomnianych półkolonij odbyło się onegdaj w sali domu ludowego.

Na zakończenie kolonji dzieciarnia pod kierunkiem swych wychowawczyń przygotowała b. bogaty program, na który złożyły się: taniec, deklamacje, śpiewy, zaś najbardziej udatną była komedyjka pt. „Jak powstała plotka na kolonji".

Po wyczerpaniu programu przemawiała przewodnicząca miejscowego oddziału Z. P. O. K. dyr. Jakliczowa, która w przemówieniu swem między innemi w imieniu dzieci, przebywających na półkolonjach, zgromadzonych matek oraz w imieniu Z. P. O. K. złożyła gorące podziekowanie dr. Osternowej za opiekę, kierownictwo i trudy, jakie w ciągu 2 miesięcy poniosła dla półkolonji. Uroczystość zakończona została odśpiewaniem przez dzieci „Jak to było miło na kolonji".

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zakończenie jubileuszu sportowego C. K. S.-u

Wczoraj zakończone zostały w Czeladzi jubileuszowe uroczystości z okazji 10-lecia istnienia Czeladzkiego Klubu Sportowego.

Ostatni dzień jubileuszu obfitował w szereg imprez, które cieszyły się wielkiem zainteresowaniem publiczności.

WYŚCIG KOLARSKI WYGRAŁ TRZANKOWSKI (CKS.).

Rano odbył się wyścig kolarski na trasie 100 klm. o puhar przechodni dyr. Przedpełskiego.

Na trasie wyścigu stanęło 14 kolarzy z Zagłębia i G. Śląska. Wyścig ukończyło 9 zawodników.

Pierwsze miejsce i puhar przechodni zdobył doskonały kolarz CKS-u — Trzankowski, w czasie 2:02:27.5, 2) Ryś (CKS) — 3:04:22.5, 3) Młynarczyk (Rekord - Janów), 4 i 5 miejsce zajęli Krysztofczyk i Grenda z CKS-u.

MECZE PIŁKARSKIE.

Popołudniu odbyło się szereg meczów piłkarskich, których wyniki przedstawiają się następująco:

III C. K. S. — II ZORZA (Siemianowice) 1:1.

II C. K. S. — I ZORZA 1:1.

Następnie odbył się mecz drużyny starszych panów C. K. S.-u i Brynicy, który obfitował w szereg humorystycznych momentów.

Mecz zakończył się zwycięstwem „Brynicy" w stosunku 3:2 (2:1), która uzyskała nagrodę przechodnią p. Zagórskiego.

Mecz prowadził inż. Michalski.

WRĘCZENIE NAGRÓD.

Skolei odbyła się defilada zawodników, którą prowadził najstarszy gracz C. K. S.-u — Czapla, poczem nastąpiło rozdanie nagród.

TAJEMNICZA BRYCZKA W OLKUSZU.

Policjant, pełniący służbę na jednej z ulic w Olkuszu zatrzymał bryczkę, powożoną przez podejrzanego osobnika.

Kiedy posterunkowy podszedł do bryczki woźnica zeskoczył na ziemię i rzucił się do ucieczki. Policjant pogonił za nim, lecz nie zdołał go schwytać. Nieznajomy osobnik zbiegł w niewiadomym kierunku.

Jak ustalono, zbiegły osobnik jest znanym na terenie Zagłębia Dąbrowskiego paserem, nazwisko jego narazie podać nie możemy.

Na bryczce znaleziono większą ilość czekolady „Goplana", wart. około 1000 zł., pochodzące z kradzieży.

——o——

UROCZYSTOŚĆ W PIESKOWEJ SKALE

70 rocznica powstania.

Z inicjatywy przebywających na letnisku w zamku Pieskowej Skały pod Ojcowem: ks. Kruczkowskiego ze Skarżyska i p. Wołowskiego, dyrektora banku polskiego z Warszawy, odbyła się onegdaj w Pieskowej Skale uroczystość uczczenia pamięci 70 rocznicy bitwy w tej miejscowości o niepodległość Polski.

Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego w kaplicy zamkowej przez ks. Kruczkowskiego w asyście 2-ch kleryków ze wsi Wielmoża gm. Sułoszowa, biorący udział w tym obchodzie, t. j. letnicy, wieśniacy z Wielmoży w strojach ludowych i rezerwiści ze Sułoszowej, przeszli do wspólnego grobu powstańców w lesie zamkowym, gdzie dziatwa wygłosiła deklamacje, inicjatorzy zaś uroczystości, t. j. dyr. Wołowski i ks. Kruczkowski wygłosili podniosłe przemówienia na temat szlachetnych porywów powstańców i ofiary życia za Ojczyznę.

——o——

DOWCIPNE WYSTĘPY ZŁODZIEI ZAWIERCKICH.

Zawierccy złodzieje wpadli na dowcipny sposób okradania kurników i obór na przedmieściach. Aby zabezpieczyć się przed ewentualnym pościgiem, złodzieje ryglowali, względnie podpierali zzewnątrz drągami drzwi i okna domu mieszkalnego, poczem bez przeszkód przystępowali do „roboty", mając zapewnioną ucieczkę w razie obudzenia się domowników.

W taki to sposób wyprzątnęli spryciarze kurnik Tadeuszovi Tyle (Zawiercie, Żabia 7). Rodzina Tyli nie mogąc wydostać się z zabarykadowanego domu, poznała jednego ze złodziei, niejakiego Michała Bialika (Zawiercie, Apteczna 9), który stanął obecnie przed sądem okręgowym w Sosnowcu,

Skazany został na sześć miesięcy więzienia.

Po przemówieniach pp.: inż. Michalskiego i prezesa podokręgu Zagłębia Sadowskiego, prezes inż. Michalski wręczył zwycięzcom nagrody.

Następnie udekorowani zostali odznaką P. Z. P. N. za długoletnią pracę na polu sportowem inż. Michalski i wiceprezes C. K. S. — p. Lorek, oraz dwaj najstarsi gracze: Czapla i Tuszyński.

K. S. DĄB — C. K. S. 3:1 (1:1).

Na zakończenie jubileuszu sportowego C. K. S.-u odbył się mecz piłkarski pomiędzy C. K. S. a K. S. Dąb (liga śląska).

Po ciekawej grze mecz zakończył się zwycięstwem „Dębu" w stosunku 3:1 (1:1). Goście grali dobrze we wszystkich linjach.

ROZGRYWKI W SIATKÓWKĘ.

W rozgrywkach w siatkówkę o puhar przechodni dyr. Wengrisa, pierwsze miejsce zajęła drużyna Strzelec (Czeladź), 2) Sokół (Dąbrowa), 3) C. K. S.

Na podkreślenie zasługuje sprężysta organizacja uroczystości jubileuszowych oraz bogaty program zawodów sportowych. Zarządowi C. K. S.-u z prezesem inż. Michalskim należy się za to prawdziwe uznanie.

UNJA — CRACOVIA komb. 3:1 (2:1).

Wczoraj gościła w Sosnowcu kombinowana drużyna „Cracovi“ z Krakowa, która rozegrała mecz z „Unją“.

Zawody zakończyły się zwycięstwem „Unji“ w stosunku 3:1 (2:1).

W drużynie gości wystąpiło szereg młodych graczy, którzy stanowią kadry przyszłych ligowców.

W pierwszej połowie „Unja“ przeważała zdecydowanie.

W przerwie gra wyrównana, a przy końcu nawet przeważała „Cracovia“.

Bramki strzelili dla zwycięzców: Nowak, Słota i Kubzda. Honorowego goala dla gości uzyskał Zieliński.

Sędziował p. Okularczyk, b. dobrze.

W przedmeczu juniorzy „Unji“ pokonali juniorów „Brynicy“ w stosunku 2:1.

PŁOMIEŃ (Milowice) — HAKOACH (Będzin) 5:1 (2:0).

Na stadjonie Policyjnego K. S. w Sosnowcu odbył się koleżeński mecz pomiędzy benjaminkiem A kl. Zagłębia, „Płomieniem“ z Milowic, a będzińskim „Hakoachem“.

Mecz zakończył się wysokiem zwycięstwem Płomienia w stosunku 5:1 (2:0).

Podczas całego meczu „Płomień“ przebywał na boisku gości.

Bramkami podzielili się: Brzeski (3), Maciążek i Bartosz po jednej.

W przedmeczu rezerwa Płomienia pokonała rezerwę Hakoachu w stosunku 2:0.

BRYGADA (CZĘSTOCHOWA) — ZAGŁĘBIE 1:1.

Wczoraj w Dąbrowie odbył się koleżeńsk imecz pomiędzy częstochowską Brygadą a Zagłębiem.

Mecz zakończył się remisem 1:1. „Brygada‘ przyjechała wczoraj do Dąbrowy, chcąc poznać teren, na którym w dniu 26 bm. rozegra decydujący mecz o mistrzostwo okręgu kieleckiego z sosnowiecką „Unją“.

× **Nowy klub piłkarski w Grodźcu.** Przy związku młodzieży pracującej „Jedność“ w Grodźcu powstała drużyna piłki nożnej p. n. ZMP. „Jedność“. Zapisy do klubu przyjmuje sekretarjat związku i Stelmach Antoni Mickiewicza 15.

× **Gwiazda ułaskawiona.** „Gwiazda“ zawieszona przez władze administracyjne otrzymała amnestję i przystępuje do rozgrywek jesiennych o mistrzostwo kl. A podokręgu kieleckiego.

× **Zwycięstwo lekkoatletek niemieckich w meczu z Japonją.** W Wuppertalu — Elberfeld rozegrany został międzypaństwowy kobiecy mecz lekkoatletyczny Niemcy — Japonja zakończony zdecydowanem zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 61:28

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

SKLEP z mieszkaniem zdolnemu fryzjerowi drugi sklep krawcowi wynajmie gospodarz M. Dąbrówka Piłsudskiego 2 = 6.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SZCZEPAŃSKI JÓZEF zgubił kartę tożsamości wydaną przez P. K. P. w Warszawie.

LUCJAN CHMIELEWSKI unieważnia zagubioną książeczkę Kasy Stefczyka w Sławkowie.

Ofiary na powodzian

Komitet lokalny pomocy powodzianom w Sosnowcu potwierdza odbiór niżej wyszczególnionych ofiar i wyraża ofiarodawcom gorące podziękowanie: pracownicy towarzystwa przem. Zagł. Dąbr. 27.15 zł., ze zbiórki ulicznej w dn. 5 bm. 913.58 zł., komitet dzielnicowy pomocy powodzianom w Milowicach (dochód z imprez) 175 zł.. Emil Strycharczyk 20 zł., komitet hurtowni soli nr. 16a 10 zł., związek podoficerów rezerwy w Gołonogu 10 zł., Kazimierz Moszczyński 5 zł., związek zaw. rob. przemysłu spożywczego 74 zł., robotnicy miejscy przy wypłacie wynagrodzenia w dniu 7 i 8 bm. 162.06 zł., Juljan Zarzecki 10 zł., dziewczynki kolonji letnich w Gilowicach 11 zł., pracownicy warsztatów miejskich w Sosnowcu 11 zł., Franciszek Raczyński 1 zł., Jan Chrząstowski 5 zł., Helena Monsiorska 10 zł., BBWR. — koło Dębowa Góra 16.15 zł., Związek niższych funcjonarjuszów państwowych Zagłębia Dąbrowskiego 25 zł., związek pracowników notarjatu i hipoteki 100 zł., robotnicy sp. akc. fabryki chemicznej „Radocha“ 171.40 zł., dyrekcja i pracownicy zakładu przemysłu włókien. C. G. Schön 295.14 zł., ze zbiórki ulicznej w dniu 15 bm. 249.12 zł., stowarzyszenie urzędników skarbowych w Sosnowcu 8.95 zł., Franciszek Serwicki 5 zł., Tadeusz Prugara 10 zł., związek strzelecki w Łośniu 4 zł., straż ogniowa w Okradzionowie 37.6 zł., p. Mazur z Dąbrowy 2 zł., razem do dn. 17 bm. wpłynęło 6.047.68 zł.

* * *

Stowarzyszenie kupców polskich w Sosnowcu zebrało wśród swych członków na powodzian zł. 171.50. którą to sumę przekazało do dyspozycji komitetu powiatowego niesienia pomocy ofiarom powodzi.

FORTUNA JAN unieważnia weksel in blanco na zł. 50, wydany Solarzowej i przez nią zagubiony.

MOZEF ICEK zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Łódź i świadectwo urodzenia wydane w Tomaszowie.

W BIELSKU skradziono dowód osobisty kolejowy, wydany przez Dyr. Warszawską na imię Anny Syk, który unieważnia.

Jacek Zięcz

FORTUNA

25.

POWIEŚĆ

napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia“

Młodszy detektyw z podziwu otworzył usta i wytrzeszczył na swego szefa okrągłe jak guziki oczy. Szef wydał mu się w tej chwili wielkim człowiekiem. Zebrać tyle pewnych wiadomości w ciągu zaledwie paru godzin i odnaleźć sławnego opryszka, było dla nieznającego faktycznego stanu rzeczy wprost nadzwyczajnem. Na to trzeba być detektywem tej miary, co Karol Węch. Ale sam szef niebawem strącił się z piedestału wielkości, na który wywindował go podziw pomocnika.

— Otóż muszę ci zakomunikować, że Komar zaczepił mnie pierwszy...

— Napadł na szefa?

— No, prawie, że napadł... przez telefon...

— Przez te... le... fon...?...

— Tak. Telefonował do mnie wtedy, kiedy ja jeszcze nic nie wiedziałem o jego obecności w Poznaniu. Rozzuchwalił się nasz „Nieuchwytny“, co? — Przypadek musiał mu posłużyć do odkrycia mnie pod charakteryzacją i przybranym nazwiskiem. Aha! — pamiętaj, że nazywam się w Poznaniu Karol Bargieł — emerytowany urzędnik państwowego monopolu spirytusowego... He he he!...

— Ten stary dziadyga z brodą?

— Tak. Zmieniłem charakteryzację po rozmowie z Komarem.

— Ciekaw jestem, co szefowi powiedział Komar?

— Komar? He he:... ostrzegał mnie, po przyjacielsku, żebym mu nie wchodził w drogę. — Dureń, psiakrew.

Michał Oczko zamyślił się głęboko i spochmurniał. Zato stary detektyw w przeciwieństwie do niego był w jaknajlepszym humorze, czego dowodem było, że kazał podać kelnerowi korafkę wyborowej gorzałki.

— Za powodzenie! — Do góry uszy Michałku! — tym razem nie wypuścimy Komara; napij się, chłopcze!...

Trącili się, — wypili.

Była już może godzina jedenasta, kiedy obaj detektywi opuszczali restaurację. U wyjścia zaraz się pożegnali i starszy detektyw wsiadł do przejeżdżającej taksówki, a Michał Oczko z powrotem udał się na dworzec kolejowy.

IX

Herman Nejman wystarał się o widzenie z Wylewiczem. Zastał go w małej, szarej więziennej celi, siedzącego na niezasłanej pryczy, z głową zwieszoną, wpatrzonego w tępej zadumie w kamienną posadzkę. W chwili, kiedy dozorca otworzył drzwi i Nejman stanął na progu. Wylewicz ociężałym ruchem podniósł się z miejsca. Zdziwił się, poznając w przybyłym Nejmana. Ten podszedł do niego i na powitanie wyciągnął rękę. Wylewicz się zawahał. Stojąc naprzeciw Nejmana wyrzekł z goryczą w głosie:

— Poco przyszedłeś tu? — Nie podawaj mi ręki... Człowiek uczciwy, szanowany, — taki, jak ty. — gentelman, winien się więcej cenić.

— Nie kpij, Wylewicz, odparł Nejman — przyszedłem, bo ci współczuję...

Wylewicz pokręcił znacząco głową.

— Współczujesz mi?... Ty... Ha ha! — nacóż mi się przyda twoje współczucie? Mój drogi, — lepiej zrobiłbyś, nie przychodząc tu wcale. Ja ani niczyjego współczucia nie potrzebuję, ani niczyjej pomocy, a z mojemi wrogami sam sobie dam radę.

— Nejman drgnął. Jakiś nagły skurcz mięśni przebiegł mu po bladej, wygolonej twarzy. Nie mógł znieść przeszywającego spojrzenia siwych oczu Wylewicza i, aby odwrócić od siebie jego uwagę, rozglądał się wokoło.

— Okropnie tu. Pewno się czujesz bardzo nieszczęśliwie? — zagadnął.

— Nie czuję się nieszczęśliwym. Nie. Czuję się tylko bardzo skrzywdzonym. Gdy się stąd wydostanę, postaram się odpłacić tym, którzy mi wyrządzili tę krzywdę.

— Przeceniasz własne siły, — rzucił, nie patrząc na Wylewicza Nejman. Zdaje ci się, że głową przebijesz ścianę tego więzienia, a tymczasem... spróbuj. Ściany grube, twarde. — nie dasz rady. Ja na twojem miejscu pomyślałbym nad jakimś mądrzejszym sposobem wydostania się z tej ohydnej dziury, a potem dopiero zacząłbym porachunek z wrogami. Jakże się będziesz mścił na nich, kiedy sam jesteś bezsilny i, zdaje mi się, nieprędko stąd wyleziesz.

— Sędzia nie ma przeciwko mnie żadnych dowodów. Nie wiem dlaczego się mnie czepiają. Bo, że znaleziono u mnie bilet, to rzecz zupełnie naturalna: Był moją własnością

d. c. n.

Wydawca **Helena Monsiorska.** Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. **Lucjan Horski.**